

KS. WOJCIECH GÓRALSKI
Lublin

MAŁŻEŃSTWO I RODZINA W ŚWIETLE *LISTU DO RODZIN* PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Z okazji międzynarodowego Roku Rodziny, 2 lutego 1994 r. papież Jan Paweł II skierował do rodzin obszerny dokument, zatytułowany *List do rodzin* Ojca Świętego Jana Pawła II¹. Wychodząc z założenia, że rodzina jest pierwszą i najważniejszą, a przy tym „szczególną, jedyną i niepowtarzalną” drogą², Papież adresuje swoje bogate w treść przesłanie do każdej rodziny na świecie, dając wyraz swego pasterskiego zatroskania o prawdziwe dobro podstawowej komórki życia społecznego.

W pierwszej części dokumentu pt. „Cywilizacja miłości” Jan Paweł II przypomniał doktrynę Kościoła na temat małżeństwa jako instytucji, na której w naturalny sposób wyrasta rodzina. „Rodzina powstaje wówczas – zauważa Ojciec Święty – gdy urzeczywistnia się przymierze małżeńskie, które otwiera małżonków na dozgonną wspólnotę miłości i życia, dopełniając się w sposób specyficzny poprzez zrodzenie potomstwa”³. Nakreślona w liście wizja wspólnoty życia małżonków konstytuującej rodzinę zasługuje na głębszą uwagę, stanowi bowiem znaczący przejaw wypowiedzi najwyższego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

¹ Rzym 1994.

² Tamże, s. 3-4.

³ Tamże, s. 16.

I. WSPÓLNOTA MAŁŻEŃSKA FUNDAMENTEM RODZINY

Nawiązując do nauki Soboru Watykańskiego II⁴, Ojciec Święty przypomina, że rodzina bierze początek ze wspólnoty małżeńskiej – przymierza, w którym mężczyzna i kobieta wzajemnie się sobie oddają i przyjmują. Komunia małżonków – odzwierciedlająca ich relacje międzyosobowe – daje początek wspólnotcie, jaką jest właśnie rodzina. Cała wspólnota rodzinna jest dogłębnie przeniknięta tym, co stanowi samą istotę komunii małżonków. Ich „komunijna” jedność znajduje swoje dopełnienie wraz z zaistnieniem potomstwa, które powinno umocnić przymierze małżeńskie i ubogacić komunie rodziców. Rodzicielstwo samo w sobie stanowi potwierdzenie miłości, pozwalając odkrywać jej pierwotną głębię.

Małżeństwo sakramentalne, które jest przymierzem osób w miłości, powinno być ugruntowane i chronione przez miłość Bożą. Zwrócenie się do niej wymaga modlitwy, która w Roku Rodziny powinna – zdaniem Papieża – skupić się „na tym właśnie punkcie krytycznym i decydującym, jaki stwarza przejście od małżeńskiej miłości do rodzenia i rodzicielstwa”⁵.

II. JEDNOŚĆ MAŁŻONKÓW I GENEALOGIA OSOBY LUDZKIEJ

Rozważając sprawę jedności małżonków Ojciec Święty podkreśla najpierw znaczenie świadomego i wolnego wyboru, który daje początek przymierzemu małżeńskiemu. Wszak osoba ludzka jest istotą rozumną i wolną, w czym konstytucja Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes* dostrzega jej podobieństwo do Boga⁶. Zdolność mężczyzny i kobiety do życia w prawdzie i miłości, odzwierciedlająca osobową konstytucję człowieka, pozwala im łączyć się w małżeństwie w „jedno ciało”. Stanowi to o dojrzałości właściwej osobom ludzkim, stworzonym na obraz i podobieństwo Boga.

Jedność małżonków trwa w dzieciach; jedność bowiem nie „zamyka” małżonków i nie jest dla nich samych: „jest otwarta w kierunku nowego życia i nowej osoby”⁷. Przekazywanie przez rodziców życia oznacza życiodajne współdziałanie ze Stwórcą, co stanowi przyczynianie się do przekazywania obrazu i podobieństwa Boga.

⁴ Por. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, nr 48 (dalej cyt. KDK).

⁵ *List do rodzin*, s. 17.

⁶ KDK 24.

⁷ *List do rodzin*, s. 17.

Mówiąc z kolei o genealogii osoby, Papież przypomina, że z rodziną wiąże się genealogia każdego człowieka. Przychodząc na świat, człowiek przynosi ze sobą szczególny obraz i podobieństwo Boga. Można więc powiedzieć, że w ludzkim rodzicielstwie jest obecny sam Bóg. Sprawia On, że genealogia osoby ludzkiej ma swój wymiar wieczny, który ostatecznie odsłonił Chrystus „rzucając światło Ewangelii na ludzkie życie i umieranie, a przez to również – na znaczenie ludzkiej rodziny”⁸. W genealogii osoby ludzkiej doniosłe jest to, że głęboko jest w nią wpisany Bóg i jego wola. Wola Boża sprawia, że człowiek jest dany sobie samemu, a zarazem rodzinie i społeczeństwu; równocześnie „Bóg zadaje tego człowieka rodzinie i społeczeństwu”⁹.

Zatrzymując się nad ostatecznym przeznaczeniem człowieka, Jan Paweł II stawia kluczowe pytanie: czy nie sprzeciwia się ono stwierdzeniu, które padło wcześniej, iż Bóg chce człowieka dla niego samego? Odwołując się do słynnego zdania św. Augustyna: „niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”, Papież zauważa, iż pomiędzy jedną a drugą formą życia nie ma przeciwieństwa, lecz zachodzi głęboka spójność.

III. RODZINA A DOBRO WSPÓLNE

Przechodząc do omawiania dobra wspólnego i rodziny Ojciec Święty podkreśla rolę i znaczenie słów przysięgi małżeńskiej, która wskazuje na dobro wspólne małżonków: miłość, wierność i uczciwość małżeńską, a także na dożgonność związku małżeńskiego. To dobro jest nim równocześnie dla obojga, a nadto ma stać się dobrem ich dzieci. Ślubując je sobie wzajemnie, małżonkowie stają się szafarzami sakramentu małżeństwa w Kościele. Słowa przysięgi małżeńskiej wskazują nie tylko na dobro wspólne małżonków, lecz także na dobro wspólne przyszłej rodziny. Wyrazem tego jest m.in. pytanie o gotowość przyjęcia i chrześcijańskiego wychowania dzieci, kierowane do zawierających małżeństwo. Pytanie to pozostaje w ścisłej relacji ze ślubowaniem miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej oraz dożgonności zawieranego przez strony związku.

Komunia małżeńska poprzez genealogię osób, stwierdza się dalej w dokumencie, staje się komunią pokoleń: sakramentalna jedność dwojga utrwała się w tych pokoleniach. W Roku Rodziny potrzeba szczególnej modlitwy, która utrwałaby jedność pokoleń. Modlitwa wspólnoty rodzinnej może stawać się miejscem wspólnej i wzajemnej pamięci, rodzina bowiem jest wspólnotą poko-

⁸ Tamże, s. 21.

⁹ Tamże, s. 22.

leń. W modlitwie rodzina odnajduje się we wszystkich relacjach i przejawia się w niej, podkreśla Jan Paweł II, pamięć Boga o człowieku.

Ojciec Święty zwraca uwagę na wartość i znaczenie rodziny wielopokoleniowej, choć współcześnie występuje tendencja do ograniczania więzi rodzinnych zaledwie do relacji dwupokoleniowych; nie sprzyja to dzieleniu dobra wspólnego. Gorzko brzmią na tym tle słowa Papieża: „jest mało ludzkiego życia w naszych współczesnych rodzinach”¹⁰.

IV. DAR ŻYCIA I ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA JEGO PRZEKAZYWANIE

Dużo uwagi poświęca się w liście sprawie przekazywania życia w rodzinie. Nawiązując do nauki Soboru Watykańskiego II Ojciec Święty przypomina, że człowiek nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko „poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”¹¹. Komunia małżeńska poprzez dar miłości staje się komunią rodzicielską. Nowy człowiek, zrodzony w małżeństwie, jawi się jako dar: „jest pierwszym darem Stwórcy dla stworzenia”¹². W genealogię osoby jest wpisana genealogia rodziny. Dziecko jednak, zauważa Papież, oznacza dla rodziców nowy trud i nowy zasób potrzeb i kosztów. Może więc pojawić się u małżonków pokusa, aby dziecka nie było. Dziecko wszakże obdarowuje sobą rodzinę, jest darem dla rodziców i rodzeństwa – „dar życia staje się równocześnie darem dla samych dawców”¹³. Człowiek jest bowiem dobrem wspólnym rodziny, a jednocześnie i ludzkości. Jest on osobą zasługującą na afirmację ze względu na swą ludzką godność. Doniosłe, zawarte w liście jest stwierdzenie, iż narodziny człowieka są „znakiem paschalnym”¹⁴ oraz że narodziny dziecka są „objawieniem życia”¹⁵. Prawda o darze życia, podkreśla się w dokumencie, jest przedmiotem ciągłego nauczania Kościoła, od którego nie może odstąpić mimo sprzeciwów pochodzących od rzeczników „tak zwanej postępowej cywilizacji”¹⁶.

¹⁰ Tamże, s. 27.

¹¹ KDK 24.

¹² *List do rodzin*, s. 30.

¹³ Tamże, s. 31.

¹⁴ Tamże, s. 32.

¹⁵ Tamże, s. 32-33.

¹⁶ Tamże, s. 33-34; por. J a n P a w e ł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, AAS, 80(1988), s. 543-544.

Kolejny fragment listu Jana Pawła II do rodzin odnosi się do sprawy odpowiedzialnego rodzicielstwa, ukazanego w kontekście odpowiedzialności małżonków za dobro wspólne. Odpowiedzialne rodzicielstwo wiąże się z zasadą, w myśl której dwa aspekty intymnego jednoczenia małżeńskiego – jednoczący oraz prokreacyjny – „nie mogą być rozdzielone w sposób sztuczny bez naruszenia wewnętrznej prawdy samego aktu”¹⁷. Prawdę tę Kościół głosi niezmiennie, znajdując przesłanki m.in. w naukach szczegółowych, takich jak: biologia, psychologia, socjologia.

Temat odpowiedzialnego rodzicielstwa został szeroko przedstawiony, przypomina Jan Paweł II, w encyklice Pawła VI *Humanae vitae*, na Synodzie Biskupów w 1980 r., w adhortacji apostoelskiej *Familiaris consortio*, a także w instrukcji Kongregacji Nauki Wiary *Donum vitae*. Głosząc zawartą w tych dokumentach naukę, „Kościół naucza prawdy moralnej dotyczącej odpowiedzialnego rodzicielstwa i broni jej wobec przeciwnych trendów współczesności”¹⁸. Stając w obronie swego stanowiska, Kościół pozostaje jednak wrażliwy na tak trudne i aktualne tematy. Zdaje sobie przy tym sprawę z tego, że – jak to podkreślił Sobór Watykański II – intymne zjednoczenie małżeńskie „nie może być w pełni zrozumiane i wyjaśnione inaczej, jak tylko w kategoriach »osoby« i »daru«”¹⁹. Całe życie w małżeństwie jest darem, ale „odnosi się w sposób szczególny do momentu, w którym małżonkowie oddając się sobie wzajemnie w miłości, urzeczywistniają to spotkanie, które czyni z nich dwojga jedno ciało (por. Rdz 2, 24)”²⁰. Jest to moment szczególnej odpowiedzialności ze względu na potencjalne rodzicielstwo, związane z aktem małżeńskim. Odpowiedzialność ta spoczywa na obojgu małżonków.

Mówiąc o odpowiedzialności małżonków za przekazywanie daru życia, Ojciec Święty kieruje do nich, jak również do duszpasterzy, uczonych, teologów, filozofów, pisarzy i publicystów słowa zachęty, by umieli oprzeć się panującemu konformizmowi i trwać w postawie wierności prawdzie o godności małżeństwa i rodziny.

¹⁷ *List do rodzin*, s. 35; por. P a w e ł VI, *Encyklika „Humanae vitae”*, AAS, 60(1968), s. 488-489; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2366.

¹⁸ *List do rodzin*, s. 36.

¹⁹ Tamże, s. 37.

²⁰ Tamże, s. 38.

V. CYWILIZACJA MIŁOŚCI

„Dwie cywilizacje” – to tytuł kolejnego fragmentu listu papieskiego. U podstaw cywilizacji miłości, inaczej kultury miłości, leży rodzina. Cywilizacja miłości rozpoczęła się wraz z objawieniem Boga, który jest Miłością. Rodzinę Papież nazywa „centrum i sercem cywilizacji miłości”²¹. Czerpie ona życiodajne soki z „winnego krzewu”, który chroni ją przed „cywilizacyjnym wykorzystaniem” i destrukcyjną „anty-cywilizacją”²², która ma dzisiaj szeroki zasięg. Czasy współczesne, nadmienia Papież w liście, znamionuje wielki kryzys: przede wszystkim kryzys prawdy, który oznacza w pierwszym rzędzie kryzys pojęć. Dotknięte są nim takie pojęcia, jak: miłość, wolność, dar bezinteresowny, osoba, prawa osoby. Stąd też tak duże znaczenie należy przyznać encyklice *Veritatis splendor*. Swój właściwy blask powinna odzyskać także prawda o wolności, komunii osób w małżeństwie i rodzinie. Cywilizacja zaś, w której osoby stają się przedmiotem użycia, służy utylitaryzmowi i rozmija się z prawdą. Można ją dostrzec m.in. w niektórych programach wychowania seksualnego wprowadzanych do szkół mimo sprzeciwu wielu rodziców, a także w trendach proaborcyjnych.

Rodzina, która pozostaje zagrożona przez czynniki przeciwne cywilizacji miłości, stwierdza Papież w liście, staje w obliczu utraty prawdy o sobie samej, a tym samym – utraty wolności, w konsekwencji zaś – miłości. Tylko prawda Chrystusa potrafi wyzwolić i przygotować rodzinę do „pięknej miłości”²³.

Cywilizacja miłości oznacza radość m.in. z tego, że „człowiek rodzi się na świat”²⁴. Oznacza również „weselenie się z prawdy”²⁵. Cywilizacji miłości sprzeciwia się cywilizacja, która owocuje mentalnością konsumpcyjną i antynatalistyczną. Stanowi ona poważne zagrożenie dla rodziny.

Dalsze rozważania papieskie odnoszą się do miłości wymagającej. Miłość jest prawdziwa wówczas, gdy tworzy dobro osób i wspólnot i gdy tym dobrem potrafi obdarować innych. Jest ona przy tym wymagająca – przede wszystkim dla tych, którzy są otwarci na naukę Ewangelii. Miłość wymagająca leży u podstaw rodziny. Wielką kartą cywilizacji miłości jest, zdaniem Ojca Świętego, *Hymn o miłości* z Pierwszego Listu do Koryntian. Zagrożeniem takiej miłości jest egoizm – tak indywidualny, jak i społeczny – oraz indywidualizm, który

²¹ Tamże, s. 42.

²² Tamże, s. 43.

²³ Tamże, s. 44.

²⁴ Por. J 16, 21.

²⁵ Por. 1 Kor 13, 6.

oznacza „takie użycie wolności, w którym podmiot czyni to, co sam chce”²⁶. Indywidualizm przeciwstawia się personalizmowi, którego etos jest altruistyczny. W zmaganiach się społeczeństwa i rodziny pomiędzy cywilizacją miłości a indywidualizmem i innymi jej antytezami należy szukać podstawy w słusznym sposobie rozumienia człowieka i w urzeczywistnianiu jego człowieczeństwa. Cywilizacji miłości jest przeciwna również tzw. wolna miłość, niejednokrotnie skazująca dzieci na sieroctwo, choć prawdziwi rodzice dziecka nadal żyją.

Miłość małżeńska i rodzicielska, stwierdza dalej Papież, ma również zdolność leczenia zadawanych jej ran. Wiąże się ona z łaską Bożą, uzyskiwaną m.in. w sakramencie pokuty i pojednania. Doniosłą rolę należy tu również przyznać modlitwie z rodzinami i za rodziny.

VI. ROLA IV PRZYKAZANIA

Kolejny fragment listu został poświęcony IV przykazaniu Bożemu, które stoi na straży wewnętrznej spójności i solidarności rodziny. Przykazanie to jest szczególnie związane z przykazaniem miłości, a w swych podstawach odpowiada cnocie sprawiedliwości. Stawia ono wymagania nie tylko dzieciom, ale i rodzicom. Rodzice bowiem winni tak postępować, by zasługiwać na cześć i miłość swoich dzieci.

Doniosłym momentem w liście jest zwrócenie uwagi na potrzebę ukazywania ważności IV przykazania dla nowożytnego systemu praw człowieka. U podstaw bowiem praw ludzkich leży afirmacja człowieka dlatego, że jest człowiekiem. Z uwagi zaś na to, że życie narodów, państw i organizacji międzynarodowych przebiega przez rodzinę, opiera się ona na IV przykazaniu Dekalogu.

Poprzez rodzinę przepływa główny nurt cywilizacji miłości, podkreśla w konkluzji omawianego fragmentu Jan Paweł II. Cywilizacja ta jest możliwa przez stałe i żywe odniesienie do Boga.

VII. WYCHOWANIE W RODZINIE

Dalszą uwagę Papieża zwraca sprawa wychowania. Na wstępie Ojciec Święty stawia pytanie: na czym polega wychowanie? Odpowiedź na nie jest uwarunkowana wzięciem pod uwagę dwóch fundamentalnych prawd: a) człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości; b) każdy urzeczywistnia siebie przez

²⁶ *List do rodzin*, s. 48.

bezinteresowny dar z siebie samego. Wychowanie jest więc procesem, w którym w sposób szczególny ujawnia się wzajemna komunია osób. Jest dwustronnym obdarzaniem człowieczeństwem, formą apostołstwa, wychowawca bowiem „rodzi” w znaczeniu duchowym.

Szczególną rolę w procesie wychowawczym odgrywa matka. Mężczyzna winien z kolei czuć się obdarowany macierzyństwem kobiety, swojej żony. Rodzice obdarzają nowonarodzonego człowieka swym dojrzałym człowieczeństwem, a dziecko obdarza ich „całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które z sobą przynosi na świat”²⁷. W wychowaniu wyraża się miłość małżeńska jako prawdziwa miłość rodzicielska. Ucząc swoje dziecko człowieczeństwa, rodzice wciąż poznają je na nowo i uczą się go na nowo.

Poprzez wychowanie rodzice uczestniczą w „ojcowskiej, a zarazem macierzyńskiej pedagogii” Boga²⁸. O tej pedagogii pouczyło ludzi „odwieczne Słowo Ojca”, które stając się człowiekiem, objawiło człowiekowi jego własne człowieczeństwo i jego pełny wymiar – synostwo Boże.

Bezpośrednimi wychowawcami swoich dzieci są zawsze rodzice. W ramach jednak realizowania zasady pomocniczości rodzice dzielą swoje zadania wychowawcze z innymi ludźmi i instytucjami, m.in. z Kościołem i państwem. Wszyscy uczestnicy procesu wychowawczego działają niejako „w imieniu rodziców, w oparciu o ich zgodę, a w pewnej mierze nawet ich zlecenie”²⁹. W procesie wychowawczym dużą rolę odgrywa samowychowanie. Stanowi ono jednak w zasadniczej mierze potwierdzenie tego, co dokonało się w dziecku poprzez wychowanie w rodzinie i w szkole.

Jeśli chodzi o udział Kościoła w procesie wychowawczym, to nie chodzi tu tylko o powierzanie mu wychowania religijno-moralnego, lecz wspólne z nim wychowanie. Ważne jest przy tym, by wychowująca rodzina czyniła to w Kościele, biorąc w ten sposób udział w jego misji. Kościół zaś, podkreśla Papież, „pragnie nade wszystko wychowywać poprzez rodzinę”³⁰.

Ważną dziedziną, w której rodzina odgrywa niezastąpioną rolę, jest wychowanie religijne, dzięki któremu wzrasta ona jako Kościół domowy. W takim wychowaniu i katechizacji rodzina staje się prawdziwym podmiotem ewangelizacji i apostołstwa w Kościele. Realizuje się tutaj zasada wolności religijnej; rodzice mają prawo wybrać dla swoich dzieci taki sposób wychowania religijnego oraz moralnego, który odpowiada ich własnym przekonaniom.

²⁷ Tamże, s. 58.

²⁸ Tamże, s. 59.

²⁹ Tamże, s. 60.

³⁰ Tamże, s. 62.

W kontekście wychowania należy – zdaniem Ojca Świętego – postrzegać sprawę rozpoznania własnego powołania życiowego, a w szczególności przygotowania do życia w małżeństwie. W tej dziedzinie dużą rolę do spełnienia mają rodziny. Mogą one przyjąć tutaj różne formy organizacyjne, jak „rodziny rodzin”, „oaza rodzin” czy im podobne.

W procesie wychowawczym doniosłe znaczenie trzeba przyznać także miłości, wszak „wychowanie należy do całej cywilizacji miłości”³¹.

VIII. RODZINA A SPOŁECZEŃSTWO

„Rodzina a społeczeństwo” – to ostatni rozdział omawianej części dokumentu papieskiego. Podkreśla się tutaj rolę rodziny jako podstawowej instytucji w życiu każdego społeczeństwa. Stawiając pytanie, czego rodzina–instytucja oczekuje od społeczeństwa, Papież wskazuje najpierw na uznanie tożsamości i zaakceptowanie społecznej podmiotowości. Uznanie społeczne może otrzymać jedynie małżeństwo, poprzez które „mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę życia, skierowaną ze swej natury ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa”³². Inne związki międzyludzkie, zauważa Jan Paweł II, nie mogą być uznane społecznie, mimo takich tendencji.

Rodzina jest społecznością suwerenną, co pozwala mówić o prawach rodziny, które zawiera Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej z 1983 r. Mówiąc o prawach rodziny, należy zauważyć, że nie są one tylko matematyczną sumą praw osoby. Rodzina bowiem jest wspólnotą. Wspólnota ta pozostaje w relacjach przede wszystkim z narodem, współuczestnicząc m.in. w dziedzinie kultury, a także z państwem, które powinno jej pomagać tam, gdzie sama sobie nie radzi. Jedną z najpoważniejszych takich sytuacji jest bezrobocie. Gdy chodzi o ocenę pracy, dokument podkreśla potrzebę gruntownego dowartościowania kobiet, które oddają swe wysiłki rodzinie, rezygnując z pracy zawodowej.

IX. UWAGI KOŃCOWE

Przedstawiona wyżej pierwsza część listu papieskiego do rodzin stanowi – jak widać – obszerną wypowiedź Jana Pawła II, w której zostały przypomniane podstawowe prawdy o małżeństwie i rodzinie. Najwyższy Pasterz Kościoła

³¹ Tamże, s. 63.

³² Jest to określenie małżeństwa zawarte w kan. 1055 § 1 KPK, do którego odwołano się podobnie jak do *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, nr 1601. Tamże s. 64.

wskazał przede wszystkim na źródło i prawzór rodziny jako ludzkiej wspólnoty życia w świetle Pisma św. Tym źródłem i prawzorem jest Bóg, który dając człowieka sobie samemu, daje go zarazem rodzinie i społeczeństwu.

Nawiązując do nauki Soboru Watykańskiego II, Papież uświadomił adresatom dokumentu znaczenie wszystkich podstawowych elementów przymierza małżeńskiego, a następnie ukazał rodzinę jako instytucję leżącą u podstaw tego, co 25 grudnia 1975 r. Paweł VI nazwał cywilizacją miłości³³. Cywilizacja ta rozpoczęła się wraz z objawieniem Boga, który jest Miłością. Ojciec Święty szeroko wyjaśnia, dlaczego rodzina jest organicznie związana z cywilizacją miłości. Z naciskiem też podkreśla, że rodzina pozostaje pierwszą drogą Kościoła.

Pokazując, jak bogaty jest skarbiec chrześcijańskiej prawdy o rodzinie, Papież chciał powiedzieć, że dzieje człowieka i zbawienia ludzkości toczą się w rodzinie³⁴.

IL MATRIMONIO E LA FAMIGLIA ALLA LUCE DELLA LETTERA ALLE FAMIGLIE DEL PAPA GIOVANNI PAOLO II

S o m m a r i o

La celebrazione dell'Anno della Famiglia ha dato l'occasione al papa Giovanni Paolo II di indirizzare alle famiglie la lettera pubblicata il 2 febbraio 1994. Nella prima parte del documento – „La civiltà dell'amore” – il Papa ha ricordato la dottrina della Chiesa sul matrimonio e sulla famiglia. Proprio quella parte della lettera del Giovanni Paolo II é stata presentata dall'autore dello studio.

La famiglia, costituita mediante il matrimonio, viene considerata come una singolare comunità di persone, responsabile per il bene comune, aperta alla procreazione, il centro e il cuore della „civiltà dell'amore, chiamata all'autoeducazione”.

³³ Zob. AAS, 68(1976), s. 145.

³⁴ Por. *List do rodzin*, s. 98.